

JAN KOSIK*

O działaniu osoby prawnej

I

W czasie reform, zwłaszcza w gospodarce i administracji, niektórzy ludzie biznesu, szczególnie z młodego pokolenia, mówią głośno: wszystko, co nie zakazane, jest dozwolone. Nie wiedzą lub nie pamiętają przy tym o różnicach; od ustaw karnych, ich przedmiotu i zakresu nie odróżniają innych – w kręgu nie tylko własnego porządku prawnego. Nie trzeba dowodzić, że taka zachęta do szerokiej swobody zachowania w obrocie może być – i bywa – bardziej niebezpieczna w działaniach osób prawnych, dziś często spółek (w tym też spółdzielni). Osobom tym, w ich zamiarach i działaniu, może pomagać niezuchwała myśl, którą ktoś zawarł w przybliżeniu w takich słowach: nie wszystko, co nie zakazane, jest dozwolone, ale też może być dozwolone nie tylko to, na co ustawa bezpośrednio zezwala. Podsunęte tu zdanie dotyczy także osób fizycznych, jednakże w stosunku do osób prawnych, działających przez swoje organy (kolegialne, jednoosobowe), a także przez pełnomocników, sprawa zgodności działania z ustawą bywa trudniejsza¹.

Ma się rozumieć: zdolność prawna personifikowanych jednostek organizacyjnych nie obejmuje praw i obowiązków ściśle związanych z właściwościami człowieka. Znana też jest reguła, dotycząca skutków nieznanomości obowiązującego prawa². Prócz tego zwraca uwagę znamieny kierunek, kodeksowe wyznaczenie sposobu (drogi): osoba prawna działa przez swoje organy w sposób prze-

* Uniwersytet Wrocławski.

¹ Oparty na częściowych materiałach, niniejszy tekst jest szkicem do możliwego większego opracowania. Z literatury do jednego z ważniejszych zagadnień: M. Pazdan, *Specjalna zdolność prawna osób prawnych (uwagi de lege lata i de lege ferenda)*, [w:] *Prace cywilistyczne*, Warszawa 1990, s. 199; J. Kosik, *Zdolność polskiej osoby prawnej w projekcie ustawy o stosunkach cywilnoprawnych w handlu międzynarodowym*, AUNC, z. 205, Prawo XXVIII, Toruń 1990, s. 113; E. Łętowska, *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 1994, z uwagami (s. 79) o zdolności prawnej jednostek organizacyjnych bez wyraźnej personifikacji, działających jednak w obrocie, przed sądem i mogących mieć w pewnych zakresach prawa i obowiązki (z przykładami).

² Zob. m.in. J. Kosik, *Nieznanomość prawa a stan prawa*, AUWr, No 1025, Prawo CLXVIII, Wrocław 1990, s. 137.

widziany w ustawie i w opartym na niej statucie (art. 38 k.c.). Ma to być, jak można sądzić, prawidłowe działanie organów, pociągające za sobą właściwe działanie samej osoby prawnej, wewnątrz i na zewnątrz. Znaczenie tej klasycznej konstrukcji należy do składników oceny, czy dany akt osoby prawnej (np. zawarta umowa) jest zgodny z prawem, czy bezprawny, powodujący określoną odpowiedzialność. Również w naszym kraju brakuje sił i środków przeciw groźnym formom bezprawia, m.in. szkodom wyrządzonym Skarbowi Państwa i innym osobom prawnym, biednym ludziom, nawet bezbronnym dzieciom. Znajdujemy w tym wszystkim zarówno następstwa czasu minionego, jak i złe roboty oraz zaniedbania dzisiejsze w trudnym procesie przemian w gospodarce i administracji, w życiu krajowym i europejskim.

II

W związku z treścią art. 38 k.c. zwróćmy uwagę na kilka wizerunków osób prawnych, przede wszystkim w kręgu kultury i nauki. Na podstawie ustawy z 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach³ w dniu 26 lipca 1989 r. została założona przez Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi w Lubinie – Zakłady Badawcze i Projektowe Miedzi „Cuprum” we Wrocławiu – Fundacja dla Uniwersytetu Wrocławskiego. Trzeba nadmienić, że według ustawy z 1984 r. fundację można założyć do realizacji celów społecznie lub gospodarczo użytecznych, zgodnych z podstawowymi interesami państwowymi, w szczególności takich, jak (*verba legis*): ochrona zdrowia, rozwój gospodarki i nauki, oświata i wychowanie, kultura i sztuka, opieka i pomoc społeczna, ochrona środowiska i zabytków (art. 1). W art. 6 ust. 5 ustalono zwłaszcza, że fundacja może prowadzić działalność gospodarczą w rozmiarach, jak określono, służących realizacji jej celów, a w art. 15 ust. 1 owej ustawy fundacyjnej postanowiono, że to sąd (w postępowaniu nieprocesowym) orzeka – na wniosek właściwego ministra lub wojewody – o zgodności, jak to wyrażono, działania fundacji z przepisami prawa i statutem oraz z celem, w jakim została ustanowiona.

Co do wymienionej fundacji uniwersyteckiej z 1989 r. można stwierdzić, że jej statut zawiera następujące określenia celów (§3): (1) wspieranie działalności Uniwersytetu Wrocławskiego, w szczególności naukowo-badawczej, (2) podejmowanie działań, jak zapisano, na rzecz gospodarczego wykorzystania osiągnięć naukowo-badawczych Uczelni, (3) upowszechnianie w kraju i za granicą jej osiągnięć naukowo-badawczych, dydaktycznych i organizacyjnych. W §3 ust. 2 statutu zawarte jest wskazanie pięciu przedsięwzięć, przez które Fundacja realizuje swoje cele. Występuje tu między innymi przekazywanie uzyskanych przychodów

³ DzU, nr 21, poz. 97 z późn. zm. Zob. np. W.E. Rappé, *System nadzoru nad fundacjami w ustawodawstwie obowiązującym na ziemiach Polski w świetle prawa porównawczego*, Lwów 1933; B. Sagan, J. Strzępka, *Prawo o fundacjach. Komentarz*, Katowice 1992.

na potrzeby Uniwersytetu oraz współpraca ze środowiskami gospodarki, nauki i kultury w kraju i zagranicą. Osobne miejsce zajmują postanowienia o działalności gospodarczej (§8 statutu wraz z załącznikiem do niego).

Ustawa z 5 stycznia 1995 r. o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich⁴ – przypomina w preambule, że Zakład, skarbnica polskiego dziedzictwa kulturowego, kontynuuje działalność w celach wskazanych w Ustawieniu Narodowym, w tym w aktach, które obejmują Ustawienie Familijne z dnia 18 października 1816 r., Umowę Józefa Maksymiliana Ossolińskiego z Henrykiem Lubomirskim z 25 grudnia 1823 r, oraz Akt Dodatkowy do Ustawy Fundacyjnej z 15 stycznia 1824 r. Znamienny przepis art. 1 ust. 1-2 ustawy z 1995 r. zawiera ustanowienie Fundacji pod nazwą „Zakład Narodowy imienia Ossolińskich” (Ossolineum). Według art. 2 osobowość prawna Zakładu powstaje z chwilą wpisania go do rejestru fundacji, przy czym z mocy art. 18 w sprawach nieuregulowanych ustawą z 1995 r. dla Zakładu są właściwe przepisy ustawy fundacyjnej z 1884 r. (z późn. zm.).

W art. 5 ustawy z 1995 r. zostały wskazane (zgodnie, jak określono, z historyczną tradycją i postanowieniami założyciela) następujące cele Zakładu: (1) utrzymywanie Narodowej Biblioteki Ossolineum i pomnażanie jej zbiorów, zwłaszcza w zakresie humanistyki polskiej i słowiańskiej, oraz ich opracowywanie i upowszechnianie, (2) utrzymywanie i pomnażanie dóbr kultury polskiej, szczególnie w zakresie rękopisów, kartografii, zbiorów sztuki, numizmatyki, (3) wspieranie i prowadzenie prac naukowo-badawczych, (4) działalność wydawnicza. Dla realizacji tych celów wyposażono nieodpłatnie Zakład w majątek, obejmujący określoną Bibliotekę (art. 6), nadto określono użytkowanie wieczyste oraz własność oznaczonych składników majątkowych (art. 7). Zauważa się też ustalenie, że Zakład może prowadzić działalność gospodarczą na realizację celów w sposób przewidziany w statucie (art. 10). Osobne znaczenie ma przepis art. 12 ustawy z 1995 r., według którego Zakład podlega nadzorowi Ministra Edukacji Narodowej, obejmującemu zwłaszcza okresową kontrolę korzystania ze środków publicznych i realizacji celów statutowych Zakładu. Na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 1 omawianej ustawy wymieniony minister nadaje Zakładowi statut.

W statucie Fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, rozdział II uzewnętrznia zgodnie z ustawą cele Zakładu (§6) ze wskazaniem przedsięwzięć i form realizacji (§7). Co więcej, dla – jak określono – właściwej realizacji tych celów Zakład może prowadzić działalność także poza granicami kraju, zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym (§3 ust. 2). Zastrzeżono też, że majątek i dochody Zakładu przeznacza się na realizację celów statutowych z uwzględnie-

⁴ DzU, nr 23, poz. 121. Z publikacji: J. A. Kosiński, *Biblioteki fundacyjne i ordynackie w świetle przepisów prawnych*, „Roczniki Biblioteczne”, 1981, z. 1-2, s. 29; A. Juzwenko, *Ossolineum – próby powrotu do korzeni*, (mpis), Wrocław 1993; T. Stańczyk, *Rozdzielone dziedzictwo*, „Rzeczpospolita. Plus Minus”, 1993, nr 207; J. Kosik, *Trzeba przywrócić do życia Zakład Narodowy imienia Ossolińskich*, AUWr, No 1690, Prawo CCXXXVIII, Wrocław 1994, s. 73.

niem kosztów działalności samego Zakładu (§10). Mówi sam za siebie zakres działalności gospodarczej Zakładu (rozdział V, §18), z ustaleniem, że działalność powinna być podejmowana w rozmiarach służących realizacji celów statutowych Zakładu (§20). Nie może ich, jak zastrzeżono, dotyczyć możliwa zmiana statutu (§21), co dodatkowo świadczy o ich podstawowym znaczeniu.

Kryterium celów (także interesów, przedmiotu przedsiębiorstwa) w działaniu personifikowanej organizacji nie brakuje poza kręgiem fundacji. Znane jest miejsce tego miernika w zakresie korporacji, szczególnie stowarzyszeń, m.in. towarzystw naukowych. Według art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach⁵, stowarzyszenie jest dobrowolnym, samorządnym, trwałym zrzeszeniem w celach niezarobkowych, które określa samodzielnie. Wszakże obok właściwości podanych w art. 2 ust. 1-3, w art. 34 owej ustawy postanowiono, że może ono również prowadzić działalność gospodarczą według określonych zasad: osiągnięty dochód ma służyć realizacji celów statutowych, nie można go podzielić między członków. Biorąc pod uwagę np. statut Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego⁶, można znów zauważyć, że to zrzeszenie ma swój cel niezarobkowy: zmierza ono do popierania rozwoju nauki we wszystkich dziedzinach, zwłaszcza na Śląsku i o Śląsku (art. 2). Służą temu określone formy rozwijanego działania Towarzystwa (art. 3). Jego gospodarkę i administrację kontroluje Komisja Rewizyjna pod względem, jak określono, prawidłowości i celowości (art. 37).

Inaczej przedstawiają się organizacje spółdzielcze. W ustawie z 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze⁷, spółdzielnia ma inny wizerunek. Jest to zrzeszenie dobrowolne nieograniczonej liczby osób, ma zmienny skład osobowy i zmienny fundusz udziałowy, prowadzi wspólną działalność gospodarczą, jak określono, w interesie swoich członków (art. 1 §1 i pr.sp.), przy zapewnieniu im korzyści (art. 67), może prowadzić działalność społeczną i oświatowo-kulturalną na rzecz członków i ich środowiska (art. 1 §2), jej majątek jest prywat-

⁵ Tekst jedn. DzU z 1996 r., nr 27, poz. 118, zwane dalej pr.sp. Co do zagadnień tego prawa zob. T. Bigo, *Związki publicznoprawne w świetle ustawodawstwa polskiego*, Warszawa 1928; *Prawo o stowarzyszeniach, związkach zawodowych i zgromadzeniach*, zebrał i oprac. Z. Łączyński, Kraków 1937; S. Grzybowski, *Problematyka cywilnoprawna instytucji stowarzyszeń*, „Studia Prawnicze”, 1973, nr 36; M. Wierzbowski, *Rozstrzygnięcie spraw wynikających z członkostwa w stowarzyszeniach*, PiP, 1973, nr 11; A. Wiśniewski, *Model prawny stowarzyszeń w PRL*, Warszawa 1974; J. Orłowska, *Nowe prawo o stowarzyszeniach z objaśnieniami*, Warszawa 1989.

⁶ Zob. Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, 1975 A 30, Wrocław 1976, s. 101.

⁷ Tekst jedn. DzU z 1995 r., nr 54, poz. 288, zwane dalej pr.sp. Z literatury: W. Rusiński, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego. Cz. II: 1918-1939*, Warszawa 1967; M. Gersdorf, J. Ignatowicz, *Ustawa o spółdzielniach i ich związkach. Komentarz*, Warszawa 1962; M. Gersdorf, *Zarząd spółdzielni w systemie jej organów*, Warszawa 1976; L. Stecki, *Prawo spółdzielcze*, Warszawa 1987; T. Fijałkowski, *Prawo spółdzielcze*, Warszawa 1997; J. Kosik, *Przedmiot ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych z 1995 r.*, [w:] *Studia z prawa cywilnego*, Łódź 1997, s. 51.

ną własnością jej członków (art. 3). Musi ona liczyć co najmniej 10 członków, osób fizycznych (także prawnych), jeśli statut nie stanowi inaczej (art. 15), w działalności walnego zgromadzenia każdy członek ma jeden głos bez względu na liczbę posiadanych udziałów, co może być zaletą, ale i wadą (inną zasadę głosowania może określić statut spółdzielni, składającej się wyłącznie z osób prawnych – art. 36 §3). Interesujące są postanowienia o organach spółdzielni, o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną spółdzielni, o jej gospodarce, lustracji całości jej działania.

Nie mówiąc już o prywatyzowanych przedsiębiorstwach państwowych, szeroką działalność gospodarczą prowadzą dzisiaj spółki prawa handlowego, zwłaszcza akcyjne oraz z ograniczoną odpowiedzialnością⁸. Według art. 158 k.h. spółki z o.o. można, jak określono, zawiązywać w celach gospodarczych, o ile ustawy nie zawierają zastrzeżeń. Umowa spółki powinna określić zwłaszcza przedmiot przedsiębiorstwa; wymaga ona formy aktu notarialnego pod rygorem nieważności (art. 162 §1 i 2). Z mocy jednego z postanowień o odpowiedzialności cywilnej i karnej (art. 292 §1 k.h.) członek władz spółki oraz likwidator odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną przez działalność sprzeczną z prawem lub postanowieniami umowy spółki.

Co do powstania spółki akcyjnej, w art. 314 §1 k.h. znajduje się następujące ujęcie kwestii: Zgodę na zawiązanie spółki akcyjnej i brzmienie statutu oraz na objęcie akcji przez założycieli samych lub łącznie z osobami trzecimi powinno się wyrazić pod rygorem nieważności w jednym lub kilku aktach notarialnych. Statut powinien zawierać ustalone w kodeksie dane, do których należą: przedmiot przedsiębiorstwa oraz, jak to nazwano, organizacja władz zarządzających i nadzorczych (art. 309 §1 k.h.). Szczególne wymagania dotyczą założenia spółki akcyjnej, której przedsiębiorstwo ma znaczenie państwowe lub charakter użyteczności publicznej; nie może też podjąć działalności zagraniczna spółka akcyjna bez właściwego zezwolenia ministerialnego (art. 310 §1-4). Obszerna problematyka powstałej spółki akcyjnej znajduje wyraz zwłaszcza w przepisach regulujących prawa i obowiązki akcjonariuszy, władze (organy), z uwypukleniem nadzoru, rachunkowość, rozwiązanie i likwidację, odpowiedzialność cywilną i karną.

Przy zajmowaniu się strukturą i działalnością współczesnej spółki akcyjnej w jej życiu codziennym, w praktyce sądowej i innej można nie dostrzegać niektórych stron jej osobowości prawnej. Zazwyczaj nie zwraca się uwagi na to, że osobowość prawa cywilnego, ustrój tej spółki może przypominać ustrój samego państwa, jego organów, odpowiadających wymaganiom prawa państwowego

⁸ K.h. dz. XI, XII, XIII. Z literatury: S. Janczewski, *Prawo handlowe, wekslowe i czekowe*, Warszawa 1946; Z.K. Nowakowski, *Prawo cywilne i handlowe obrotu międzynarodowego*, Warszawa–Poznań 1981; A. Wiśniewski, [w:] *Kodeks handlowy i inne przepisy o spółkach*, Warszawa 1985; K. Kruczałak, *Działalność gospodarcza w formie spółki prawa handlowego i cywilnego*, Gdańsk 1991; J. Frąckowiak, *Corporations and Partnerships. Poland*, [w:] *International Encyclopedia of Laws*, Kluwer Law International, The Hague–London–Boston 1996.

(konstytucyjnego). Również u nas, porównując posiedzenia sejmku z obradami walnego zgromadzenia spółki akcyjnej, patrząc na ich uchwały itd., przypomina się, że już ktoś o tym pisał, że to podobieństwo rozpatrywał przed wiekiem tęgi prawnik. Oto fragment jego wywodu: „Rola towarzystw akcyjnych we współczesnym gospodarstwie narodowym jest tak wielka, że dla wszystkich rodzajów przedsiębiorstw, urzeczywistnianych zbiorowymi siłami i zupełnie różnych pod względem celów i zadań, jakie sobie zakładają, wyrobiły się odrębne, oryginalne normy, specjalne systemy przepisów policyjnych, określających ich stosunki do społeczeństwa i państwa oraz bieg i porządek działalności. Pod tym względem sprawa instytucji akcyjnych wkracza naturalnie w dziedzinę prawa państwowego, lecz podlega ona temu prawu jeszcze z innego względu, na który proszę zwrócić uwagę, a mianowicie ze względu na wewnętrzną organizację towarzystw akcyjnych” (s. 146-147)⁹; „organizacja towarzystw akcyjnych jest prostą kopią urządzenia państwowego, żywcem przeniesioną w dziedzinę cywilistyczną i przestoczoną w instytucję prawa cywilnego. Przy tym jest ona przesadzeniem w dziedzinę prawa cywilnego nie państwa historycznego, w takiej postaci, jaką ono wyrobiło sobie w ciągu wieków, lecz będących w obiegu teorii państwowych w ich ostatnich, najnowszych wydaniach. Zgodziwszy się prowadzić jedno wspólne przedsiębiorstwo ekonomiczne zbiorowo i składkowo, kooperatorowie starali się urządzić zarząd tego przedsiębiorstwa w miniaturze według wzoru i ideału, jaki majaczył przed wzrokiem ich umysłu i dotyczył zarządu całym społeczeństwem cywilnym w ogóle i w największych jego wymiarach”¹⁰ (s. 147-148).

III

Ogólnie biorąc, można by powiedzieć, że podane tu przykłady ustaw z odpowiednimi statutami to w sumie niejako dalszy ciąg litery art. 38 k.c. Osoby prawne, z reguły powstające z chwilą ich właściwej rejestracji (art. 37 k.c.), mają swe wskazane drogi działania i są obowiązane do ich przestrzegania, zgodnie z celami (lub podobnymi kryteriami) określonymi w sposób właściwy dla tych osób w ustawach i opartych na nich statutach. Takiej „specjalizacji” nie ma u osób fizycznych; ich *curricula vitae* nie podlegają tego rodzaju ukierunkowaniu. Poza tym osoby prawne w swej działalności (ustawowo-statutowej), w prowadzeniu

⁹ W. Spasowicz, *O towarzystwach akcyjnych*, [w:] tenże, *Pisma*, t. IV, Petersburg 1892, s. 146; zob. też J. Kulczycka-Saloni, *Włodzimierz Spasowicz. Zarys monograficzny*, Ossolineum, Wrocław 1975. Piszący zawdzięcza pierwsze słowo o Spasowiczu, wybitnym prawniku i pisarzu, niezapomnianemu profesorowi Adamowi Chełmońskiemu (rozmowa w latach 50. na trasie Kuźnica – Rynek – Świdnicka).

¹⁰ Do uwagi o ówczesnych złych skutkach, wynikających z systemu parlamentarnego w instytucjach akcyjnych, autor dołączył możliwe pytanie: „czy ta forma korporacji, stanowiąca pomiot ze skrzyżowania prawa cywilnego z państwowym, powinna być dozwolona w życiu i prawodawstwie?” (s. 154). Wyrzucił on jednak pogląd, że pożytek, jaki ta forma przynosi, „przeważa wszelkie złe jej skutki i braki” (s. 154).

spraw i reprezentowaniu pozostają pod ochroną w postaci nadzoru zarówno wewnętrznego (własnego), jak i zewnętrznego (sądowego, ministerialnego) – co też znajduje wyraz w przywoływanych wcześniej przykładach z ustawodawstwa. Można tutaj zauważyć, że o nienależnym nadzorze mogą świadczyć np. sytuacje, o których mowa w art. 39 k.c.; reprezentowanie osoby prawnej przez organ, nie będący jej organem albo przekraczający zakres umocowania takiego organu; reprezentowanie osoby prawnej, która nie istnieje.

Należałoby się zastanowić nad pojęciem i skutkami nadzoru w postaci, występującej przynajmniej w zakresie stowarzyszeń i spółek akcyjnych. Najpierw jednak wypada nadmienić, że – używane niekiedy zamiennie – wyrazy „nadzór” i „kontrola” mają swoje osobne znaczenia w ważnych tekstach legislacyjnych i innych. Kontrola upoważnia do badania działalności danej jednostki organizacyjnej, w tym żądania dokumentów i wyjaśnień. Nadzór zaś, poza samą kontrolą, obejmuje także uprawnienia do wydawania wskazówek i wytycznych nadzorowanym podmiotom, co może zbiegać się z kompetencjami ich organów zarządzających. Nadzór należy do rady nadzorczej, kontrolą zaś zajmuje się zazwyczaj komisja rewizyjna. W sferze zewnętrznej funkcje te należą do upoważnionych organów.

Z przepisu art. 8 ust. 1-6 pr.stow. wynika, że stowarzyszenie podlega oddziaływaniu zewnętrznemu kilku jednostek organizacyjnych. Są to: rejestrowy sąd wojewódzki (właściwy ze względu na siedzibę stowarzyszenia), sąd wojewódzki, powołany do stosowania wobec stowarzyszenia środków przewidzianych w ustawie, terenowy organ administracji państwowej właściwy dla spraw społeczno-administracyjnych stopnia wojewódzkiego, sprawujący, jak określono, nadzór nad działalnością stowarzyszenia (art. 8 ust. 5), wreszcie prokurator – na podstawie osobnych ustaw. Według art. 11 pr.stow., jak to nie najlepiej sformułowano, stowarzyszenie jest obowiązane posiadać zarząd i organ kontroli wewnętrznej (obok walnego zgromadzenia członków). Dalej ustalono, że sąd rejestrowy doręcza odpis wniosku komitetu założycielskiego o rejestrację, z załącznikami, organowi nadzorującemu, który może wypowiedzieć się w sprawie wniosku, a także przystąpić – za zgodą sądu – do postępowania jako zainteresowany (art. 12 i 13). Postępowanie sądu rejestrowego jest dość uciążliwe (art. 14 i n.). Po związanych z nadzorem przepisach, ogólnych i założycielskich (rozdz. 1 i 2), następują postanowienia rozdz. 3 pt. *Nadzór nad stowarzyszeniami* (art. 25-32). Zawiera się w nich, rzecz można, kombinowane ujęcie przedmiotu – bardziej biurokratyczne niż społeczne.

Przede wszystkim określono uprawnienia poniekąd porządkowe organu nadzorującego: żądanie, by zarząd stowarzyszenia dostarczał odpisy uchwał walnego zgromadzenia członków, oraz szersze żądanie (od władz stowarzyszenia) niezbędnych wyjaśnień. W art. 26 jawi się grzywna, gdyby stowarzyszenie nie uczyniło zadość wymaganiom (z możliwością zwolnienia). Na grzywnę skazuje sąd (nierejestrowy) na podstawie wniosku organu nadzorującego. Gdy ten organ stwierdzi niezgodność z prawem działalnością stowarzyszenia lub naruszenie przez nie postanowień statutowych, przewiduje się wystąpienie o usunięcie, jak

określono, nieprawidłowości, ostrzeżenie organów stowarzyszenia oraz wystąpienie do sądu o zastosowanie środka przewidzianego w art. 29 pr.stow. Jest to przepis, według którego na wniosek organu nadzorującego (lub prokuratora) sąd może udzielić upomnienia władzom stowarzyszenia, uchylić uchwałę sprzeczną z prawem czy statutem lub rozwiązać stowarzyszenie, co jednak może nastąpić dopiero wtedy, gdy jego działalność (*verba legis*) wykazuje rażące albo uporczywe naruszanie prawa albo postanowień statutu, przy czym nie ma warunków do przywrócenia działania zgodnego z prawem lub statutem.

Przy takim stanie bezprawności zachowania wątpliwości może wywoływać przedłużanie postępowania na mocy art. 29 ust. 2 i 3, obejmujące: zarządzenie tymczasowe o zawieszeniu w czynnościach zarządu, z wyznaczeniem, jak określono, przedstawiciela do prowadzenia bieżących spraw stowarzyszenia, zobowiązanie władz stowarzyszenia do usunięcia nieprawidłowości w oznaczonym terminie i zawieszenie postępowania oraz, w razie bezskuteczności tego środka, podjęcie zawieszzonego postępowania.

Osobna kwestia z zakresu nadzoru to ustanowienie kuratora dla stowarzyszenia bądź to na wniosek organu nadzorującego, bądź z inicjatywy sądu (art. 30 ust. 1). Sąd decyduje o tym wówczas, gdy brakuje, jak określono, zarządu zdolnego do działań prawnych. Ustanowiony kurator ma zwołać w oznaczonym terminie walne zebranie członków w celu wyboru zarządu. Zanim to nastąpi, kurator reprezentuje stowarzyszenie w zakresie spraw majątkowych, wymagających, jak powiedziano, bieżącego załatwienia; otrzymuje za to wynagrodzenie z majątku stowarzyszenia. W końcu w art. 31 występuje znów zagadnienie rozwiązania stowarzyszenia z następujących powodów: brak wymaganej liczby członków lub brak przewidzianych w ustawie organów, bez możliwości ich powołania w ciągu jednego roku. W art. 32 pr.stow. określono skład sądu wydającego postanowienia na podstawie art. 31 oraz 29 (jeden sędzia jako przewodniczący i dwóch ławników).

Zarysowany tutaj nadzór nad stowarzyszeniami, oparty na współdziałaniu administracji i sądu, może nie czynić zadość potrzebom praktyki. Widoczna już w obrazie normatywnym przewlekłość postępowań nie sprzyja takiemu nadzorowaniu, które by obejmowało podejmowanie w porę skutecznych decyzji w obecnych trudnych warunkach. Przy tym nie zadowala brzmienie art. 11 ust. 3 pr.stow., tym bardziej że brakuje organu kontroli wewnętrznej w ogólnym określeniu przedmiotu statutu (art. 10 ust. 1), a także w przepisach o majątku stowarzyszenia i o jego ustaniu (art. 33 i n.). W tej sytuacji może warto nawiązać do uwag, którymi piszący podzielił się w innej wypowiedzi¹¹. Mieliśmy czasy przeciwnego nadzoru zewnętrznego, z obumieraniem kontroli, i nadzoru wewnątrz-

¹¹ J. Kosik, *O zarządzie i kontroli wewnętrznej stowarzyszenia według ustawy z 1989 r.*, [w:] *Z zagadnień prawa cywilnego*, Białystok 1991, s. 94. Inną sferę kontroli oraz zmiany w niej wyjaśnia J. Jendrośka, *Sądowa kontrola administracji publicznej w ustawie z 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym*, Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, 1996, 51A, Wrocław 1997, s. 53.

nego, nad wszystkimi (personifikowanymi i innymi) organizacjami. Dzisiaj owa kontrola powinna zyskać na znaczeniu, możliwie z pomocą dobrego nadzoru z zewnątrz, szczególnie w życiu stowarzyszeń. Tymczasem w nowej ustawie nie widać zdrowej koncepcji w tym względzie. Trudno akceptować założenie, że to, czego brakuje w ustawie, znajdzie odpowiednie miejsce w statucie stowarzyszeniowym. Założyciele nierzadko nie znają dostatecznie trudności i niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą wprawiana w ruch osoba prawna; nie wiedzą, jaki może być rodzaj i rozmiar odpowiedzialności wobec niej i jak ona odpowiada za szkody.

W przepisach k.h. o spółce akcyjnej widać lepsze ujęcie problemu kontroli i nadzoru. Odpowiada ono właściwościom i celowi tej jednostki organizacyjnej. Nie tracąc z oczu rewizji z zewnątrz, niemało uwagi poświęcono zapewnieniu własnego, wewnętrznego nadzoru, ze świadomością, że wymaga tego zwłaszcza praca zarządu, nawet dobrego, któremu nieobca jest wartość samokontroli.

Według uchylonego art. 376 §1 k.h., w każdej spółce akcyjnej bilans, rachunek zysków i strat, a także sprawozdanie zarządu, powinny być poddane badaniu biegłych rewidentów, powołanych przez sąd rejestrowy. Badanie to dotyczy zgodności z księgami i dokumentami, z rzeczywistym stanem majątku i interesów spółki. Co do tych materii, weszły w życie: ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości¹² oraz ustawa z 13 października 1994 r. o biegłych rewidentach i ich samorządzie¹³.

Nie podejmując tu wyczerpująco przedstawienia spraw, należałoby powiedzieć zwięźle, że w k.h. w ujęciu nadzoru wewnętrznego, zwłaszcza w radzie nadzorczej spółki akcyjnej, występuje podstawowy obowiązek: stały nadzór nad spółką, jej przedsiębiorstwem. W art. 377 §1 k.h. postanowiono, że spółka akcyjna powinna mieć radę nadzorczą lub komisję rewizyjną, lub też (zgodnie ze statutem) obydwie organy. Widoczny jest szeroki zakres działania rady nadzorczej (art. 382 §1 k.h.): obowiązana jest ona wykonywać stały nadzór nad działalnością spółki w całym przedsiębiorstwie. Nie mogą tego robić sami członkowie spółki akcyjnej – nie tylko z braku kwalifikacji, ale i ze względu na należyte, bezkolizyjne prowadzenie prac. Według art. 382 §2 k.h. do szczegółowych obowiązków rady nadzorczej należy: badanie bilansu wraz z rachunkami zysków i strat pod względem zgodności zarówno z księgami i dokumentami, jak i ze stanem rzeczywistym, badanie sprawozdania zarządu, nadto jego wniosków co do podziału zysków z uwzględnieniem strat, wreszcie składanie walnemu zgromadzeniu corocznego sprawozdania na piśmie z rezultatów przeprowadzonych badań. W art. 382 §3 zawarte jest wskazanie zakresu pracy rady nadzorczej w celu wykonania powierzonych jej obowiązków. Otóż może ona zapoznawać się z każdym działem czynności spółki, wymagać od jej zarządu i pracowników sprawozdań i wyjaśnień, dokonywać rewizji majątku, a zwłaszcza sprawdzać księgi i dokumenty.

¹² DzU, nr 121, poz. 591.

¹³ *Ibidem*, poz. 592.

Nie zaskakuje przepis art. 383 §1 k.h., upoważniający radę nadzorczą do zawieszenia w czynnościach członków zarządu – z ważnych powodów – poszczególnych lub wszystkich. Może też ona delegować swoich członków do czasowego wykonywania zadań członków zarządu, którzy nie mogą ich wypełniać. Według art. 383 §2 rada nadzorcza powinna bezzwłocznie zastosować odpowiednie środki, by skład zarządu uzupełnić w razie zawieszenia w czynnościach lub trwałej niemożności wykonywania ich przez członków zarządu. W art. 384 postanowiono, że statut może zwiększyć uprawnienia rady nadzorczej. Można w nim zwłaszcza ustalić, że zarząd ma obowiązek uzyskać zezwolenie rady przed podjęciem oznaczonych czynności. W art. 385 §1 k.h. znajduje się zakres działania komisji rewizyjnej oparty na zadaniach rady nadzorczej. W spółce bez tej rady statut może rozszerzyć obowiązki komisji rewizyjnej, a nawet zobowiązać ją do wykonywania stałego nadzoru nad działalnością spółki. W art. 386 §1 i 2 k.h. zawarte są dwie reguły. Rada nadzorcza lub komisja rewizyjna działa zbiorowo, może jednak delegować członków do indywidualnego dokonywania określonych czynności nadzorczych. Natomiast wówczas, gdy nastąpił wybór rady przez głosowanie grupami, każda grupa wybranych może delegować jednego członka do stałego indywidualnego wykonywania czynności. Członkowie ci mogą występować na posiedzeniach zarządu z głosem doradczym, co zobowiązuje zarząd do należytego zawiadamiania ich o tych posiedzeniach. Powzięcie uchwał rady nadzorczej i komisji rewizyjnej powinno czynić zadość następującym wymaganiom (art. 387 §1): zaproszenie wszystkich członków oraz bezzwzględna większość głosów obecnych, chyba że w statucie postanowiono inaczej. Osobno postanowiono o protokołach i regulaminach owych organów (art. 387 §2 i 3 k.h.).

Godne uwagi jest ich miejsce w przepisie art. 413 k.h., w którym ustanowiono skargę do sądu o unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia, podjętej, jak określono, wbrew przepisom prawa lub postanowieniom statutu. Otóż taką skargę mogą wnieść, w drodze powództwa przeciwko spółce, oprócz jej zarządu, rada nadzorcza i komisja rewizyjna – także poszczególni ich członkowie. Również akcjonariusze, w ich określonych sytuacjach, mogą zaskarżyć omawianą uchwałę (przy czym akcjonariuszowi służy jeszcze odrębna skarga, o której mowa w art. 414 k.h.). Według poglądu, który zasługuje na zainteresowanie, uchwały walnego zgromadzenia to nie czynności prawne, lecz raczej *sui generis* akty organizacyjne¹⁴; nie należałoby więc oceniać ich ważności według przepisów k.c. o czynnościach prawnych. Może nasuwać się wątpliwość. Obok bowiem uchwał o takim (organizacyjnym) charakterze, w życiu spółki występują także inne, które ze względu na ich przedmiot mogą przekraczać granice art. 413 k.h.

Patrząc na zmiany w akcyjnym prawie rosyjskim i niemieckim drugiej połowy XIX w., W. Spasowicz napisał m.in., że zebrania akcjonariuszy mają władzę prawodawczą w stosunku do swych członków, rady nadzorczej i zarządu,

¹⁴ Zob. J. Frąckowiak, *op. cit.*, s. 92.

ale mają także wspólną negatywną cechę we wszystkich krajach – beczynność, ospałość i fikcyjność zebrań ogólnych (czemu usiłowano zapobiegać m.in. przez demokratyczne zrównywanie głosów)¹⁵. W prawie niemieckim środek ciężkości, jak powiedział ten autor, spoczywa w radzie nadzorczej i na niej leży główna odpowiedzialność; jest ona, dopowiedziano, głową całego przedsiębiorstwa i towarzystwo „rodzi się tą głową naprzód”¹⁶. Autor przywołał przewodnią zasadę niemiecką: towarzystwo akcyjne jest „istotną osobą prawną, nie ograniczoną, nie krępowaną, równoprawną w dziedzinie majątkowej ze wszystkimi osobami fizycznymi”¹⁷.

IV

Nie straciła na znaczeniu dawna kwestia: czy np. walne zgromadzenie spółki akcyjnej, założonej w celu prowadzenia przedsiębiorstwa przemysłowego i od dawania zysków akcjonariuszom, mogłoby uchwalić przeznaczenie określonej sumy na leczenie chorych; czy szkoła wyższa, np. politechnika, mogłaby otworzyć fabrykę?¹⁸ Nie wdając się w szczegóły, najpierw trzeba by rozważyć, czy zamierzone działanie będzie zgodne z ustawą i opartym na niej statutem. Na tej drodze wchodzi znów w rachubę możliwe zaskarżenie podjętych aktów, u nas przewidziane w art. 413 k.h. Pojawi się też pytanie: czy poza możliwym skutkiem takiego zaskarżenia, czyli tzw. nieważnością względną, należałoby brać pod uwagę także mocniejszą sankcję – nieważność bezwzględną czynności prawnych?¹⁹ Przedmiotem oceny mogą być takie sytuacje, w których owa politechnika przeznaczałaby dochód z uruchomionej fabryki na stypendia naukowe, spółka akcyjna zaś, pomagając zakładowi leczniczemu, nie odeszłaby od swego celu przemysłowego. Otóż przy tego rodzaju stanach faktycznych wspomniana ostra sankcja budzi zastrzeżenia. Można głosować za nią w razie ustalenia, że jednak przy dokonaniu czynności prawnej doszło do jej sprzeczności zwłaszcza z ustawą (art. 58 k.c.), nie mówiąc już o innej przyczynie nieważności.

¹⁵ W. Spasowicz, *op. cit.*, s. 181, 182. Nasze rozmaite jednostki organizacyjne chorują także na takie przypadłości i podejmują nieraz „zbawienne” uchwały.

¹⁶ *Ibidem*, s. 173.

¹⁷ *Ibidem*, s. 170. Ogólny obraz powstania i ustania, struktury i działalności, prowadzenia spraw i reprezentowania współczesnej spółki akcyjnej w Polsce zawiera w szczególności komentarz J. Frąckowiaka, *op. cit.*, s. 49 i n.

¹⁸ W tej materii J. A. Pokrowskij, *Osnovnye problemy graždanskogo prava*, Petrograd 1917, s. 135 i n., z powołanymi poglądami francuskimi i niemieckimi. W związku z tym także A. Klein, *Osobowość prawna – zmiany i kierunki ewolucji*, [w:] *Problemy współczesnego prawa cywilnego*, Warszawa 1982, s. 60; A. Stelmachowski, *Podmiotowość w prawie cywilnym*, [w:] tenże, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1984, s. 232 i n.

¹⁹ Na ten temat zwłaszcza B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Skutki wadliwości czynności prawnych*, [w:] *System prawa cywilnego*, t. I: *Część ogólna*, Ossolineum, Wrocław 1985, s. 702.

Nie byłoby współczesnej cywilizacji, z jej dobrymi i złymi następstwami, bez wielostronnej działalności osób prawnych, małych i wielkich, krajowych i międzynarodowych. Ich losy są związane ze źródłami ich powstawania, zwłaszcza ustawami i statutami. Niektóre z nich stanowią podwaliny całych grup personifikowanych organizacji (np. pr.stow.); inne, mniejsze, są – można powiedzieć – jednoosobowe (jak ustawa z 1995 r. o Ossolineum). Jedne, jak ustawa owa, należą do sfery prawa publicznego, drugie – do prawa prywatnego; nie brakuje struktur pośrednich. Jedne zostały powołane do życia według znanego systemu normatywnego, inne – koncesyjnego; występuje też tzw. system aktów organów państwa²⁰. Przy działaniu przez swe organy (w pojedynkę lub w związku) na drodze osoby prawnej, między jej początkiem a kolejnymi przedsięwzięciami i zdanieniami, otwiera się świat wykładni prawa z jej bogatą teorią, z orzecznictwem i literaturą, językiem prawnym i prawniczym. Trzeba tłumaczyć więc organizacyjną, ustrój wielu jednostek, m.in. bankowych, samorządowych²¹; wyodrębnianie majątku; samodzielną (niekoniecznie wyłączną) odpowiedzialność za zobowiązania – kontraktowe, deliktowe i inne – za bolesne nieraz szkody; zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych (także osób niepełnych, tzw. ułomnych czy rzekomych, z częściową zdolnością prawną). Są to w naszym niewydolnym układzie ustawodawczym, wykonawczym i sądowniczym te ważniejsze zagadnienia dnia powszedniego dotyczące osób prawnych.

Niełatwo je rozwiązywać. Wciąż brakuje nam społecznej wiedzy oraz pamięci na dole i górze: szkole, rodzinie, narodowi i państwu, że w nich – także tam, gdzie stan prawa jest marny – co dnia obowiązuje przynajmniej jedno – *alterum non laedere*.

²⁰ Co do powstania osobowości oraz tych określeń w szczególności: S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego*, t. I., s. 286-290.

²¹ Z literatury: T. Rabska, *Podstawowe pojęcia organizacji administracji. Prawna teoria samorządu*, [w:] *System prawa administracyjnego*, t. I, pod red. J. Starościana, Wrocław 1977, s. 347; E. Smoktunowicz, *Pojęcie i rodzaje samorządów*, [w:] *Z zagadnień prawa cywilnego*, Białystok 1991, s. 185.